

Francesco Totti otrzymał dziś kolejną nagrodę w swojej karierze. Po Erikcu Abidalu, który został uhonorowany przed rokiem, otrzymał od *La Gazzetta dello Sport* nagrodę im. Giacinto Facchetti. Przy tej okazji udzielił wywiadu dla *gazzetta.it*.

Gratulujemy kolejnego wyróżnienia, nagrody Facchetti, która jest symbolem pasji i przywiązania do barw. Co to wyróżnienie oznacza dla ciebie?

- Dziękuję za tak ważną nagrodę. To wielkie wyróżnienie. Cieszę się, że rodzina Facchetti pomyślała o mnie, to oznacza, że dokonałem czegoś dobrego na boisku. To piękne wyróżnienie, ważne, które nagradza bardziej osobę niż gracza.

Wspominałeś, że gdy byłeś młody, twój ojciec nie dawał ci wiele satysfakcji, mówiąc że lepszy od ciebie był twój brat. Teraz, w wieku 38 lat, mówi ci, że jesteś świetny?

- Nie, na szczęście nadal nie. Obrął taką drogę i będzie stał przy niej do końca. Relacje, które mam z nim, pozwalają mi iść przed siebie z odpowiednią głową. Mam rodzinę przy sobie, nauczyli mnie życiowych wartości i poświęceń, których dokonałem. Dlatego dziękuję również im.

Totti i Roma są praktycznie jednym od 20 lat. Czujesz, że dałeś więcej czy więcej otrzymałeś?

- Po równo. Zarówno dałem, jak i otrzymałem, bo gdy łączysz się z tym samym zespołem na 20 lat, oznacza, że to coś prawdziwego. To zawsze była miłość i pasja, pragnąłem nosić zawsze tę samą koszulkę i na szczęście udało mi się.

Cofając się w czasie. Jeśli powiedzieliby ci "Francesco jeśli opuścisz Romę będziesz zdobywał mistrzostwa, Ligę Mistrzów, Złotą Piłkę". Zostawiłbyś Romę czy poślubił?

- To unikalna piłkarska miłość, dlatego będę nosił ją ze sobą do końca.

Marzenie, które Francesco Totti człowiek i Francesco Totti piłkarz chciałby zrealizować.

- Ostatnim marzeniem, które mi pozostało jest wygranie Ligi Mistrzów.

Która z twoich bramek wywołała największy aplauz na Olimpico?

- Myślę, że z meczu Roma-Parma, w sezonie mistrzowskim. 17 czerwca jest trudny do zapomnienia, piękny dzień, czułem jak bardzo bije mi serce.

W Rzymie tego słowa nie wypowiada się, aby nie zapeszyć, ale myślisz, że to może być naprawdę ten rok?

- Mam nadzieję, zarówno ja, jak i zespół i całe miasto. Nasi tifosi zasługują na wielkie mecze, wielkie zwycięstwa, gdyż mają w sobie inną pasę od wszystkich pozostałych kibiców.

Gdy będziesz miał wnuki, patrząc im prosto w oczy i cofając się wstecz, powiesz im, że kim był Francesco Totti?

- Nigdy o tym nie myślałem, gdyż obecnie cieszę się moimi dziećmi. Pewnego dnia będę miał czas na właściwą odpowiedź, pomyślę o tym.

Autor: abruzzo